

Kajetan Łęgowski 41

Przedszkole Bim Bam Bino w Toruniu

Jesienią na stadionie w Toruniu był piłkarz Mesi i piłka Maciej i wiewiórka Ronaldo. Wiewiórka bardzo chciała obejrzeć mecz piłki nożnej. Za chwilę zacznie się mecz. Piłce Maciejowi wypompowało się powietrze i wyglądał jak flak. – O nie! Chyba nie będziemy robić tego meczu. Powiedział piłkarz Mesi. Piłko muszę cię napompować! – O Mesi! Chciałbym być bardzo kopany bo lubię masarz! Tymczasem wiewiórka Ronaldo biegała sobie po stadionie tak w kółko, tak w kółko aż jej się zakręciło w głowie. I zasnęła ta wiewiórka. Obudziła się dlatego, że usłyszała kopnięcie piłki. Wkurzyła się dlatego, że chciała sobie pospać. Obraziła się i wyszła ze stadionu. Już się nie odzywała do mes jego. Piłkarz wrócił do domu i nie miał z kim się bawić. Poszedł do drzewa na którym mieszkała wiewiórka i powiedział: Wiewiórko, przepraszam cię! Niechcący to zrobiłem. I wiewiórka mu wybaczyła. Poszli razem na lody i do wesołego miasteczka i wiewiórka zapomniała o tym co się wydarzyło na stadionie.